

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

WYSTAWA O PLANIE I BUDŻECIE NA LATA 1964-65
ZMIANY W SKŁADZIE PREZYDIUM RADY

MOSKWA (PAP) — W czwartek 19 bm. odbyła się wspólna sesja Rady Związku Radzieckiego i Rady Najwyższej ZSRR, w której uchwalono jednolity plan i budżet na lata 1964-65. W tym planie rozwoju gospodarki narodowej oraz budżecie Związku

Radzieckiego na lata 1964-1965. Plan przewiduje wzrost produkcji przemysłowej w ciągu dwu lat o 17,5 proc. Tempo wzrostu produkcji środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych wyniesie odpowiednio 18,6 i 14,5 proc.

W dziedzinie produkcji rolnej plan przewiduje m. in., iż globalne zbiory zbóż wyniosą w 1964 roku 10,2 miliarda pudów, a w 1965 roku 10,6 miliarda pudów.

Dochód narodowy ma w 1965 r. zwiększyć się o 16 proc. w porównaniu ze stanem obecnym, co zapewni wzrost dochodów ludności.

Wykonanie 2-letniego programu budownictwa mieszkaniowego umożliwi 15 milionom obywateli otrzymanie nowych mieszkań.

Uchwalony budżet na rok 1964 zamyka się po stronie dochodów sumą 91.925.536 tys. rubli, zaś po stronie wydatków sumą 91.385.282 tys. rubli. Budżet na rok 1965 zamyka się po stronie dochodów sumą 101.180.084 tys. rubli, a po stronie wydatków sumą 100.375.821 tys. rubli.

Na obronę kraju przeznaczono w 1964 roku 13.289.000 tys. rubli (o 600 milionów rubli mniej niż w roku 1963).

Sesja wybrała dwóch nowych zastępców przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Nikołaja Ignatowa i Nagusza Arutuniana.

Nikołaj Organow i Szmawon Aruszanian zostali zwolnieni z pełnienia funkcji wiceprzewodniczących Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

ZSRR wystrzelono satelitę „Kosmos-24”

MOSKWA (PAP) — W czwartek wystrzelono w Związku Radzieckim sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-24”. Zaczyna on obiegać Ziemię po orbicie, której apogeum wynosi 408 km, a perigeum 211 km.

Chruszczow przyjął delegację Algierii

MOSKWA (PAP) — Nikita Chruszczow przyjął w czwartek na Kremlu delegację partyjno-rządową Algierii, na której czele stoi sekretarz Biura Politycznego Związku Wyzwolenia Narodów, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Hadzi Alla.

XIV Plenum Rady Ministrów

MOSKWA (PAP) — W czwartek w Warszawie odbyła się narada aktywu kierowniczego przemysłu elektronicznego i mechanicznego. Na naradzie omówiono przyszłość i zadania tego przemysłu i podjęto zabezpieczające ich środki w świetle uchwały XIV Plenum KC PZPR.

Pracownicy Berlina zachodniego wiedzają krewnych w stolicy NRD

BERLIN (PAP) — W środę, w całym dniu działania w Berlinie zachodnim punktów pomocy przepustek uprawiających do przejścia do Berlina demokratycznego, do punktów zgłosiło się blisko 30 tys. mieszkańców Berlina zachodniego, którzy pragną odjechać w okresie świąt wycieczki w stolicy NRD. Pierwszoplanowa w Berlinie zachodnim zarejestrowani są w stolicy NRD.

4 GODZINY NA SWIECIE

ZSRR i ZANZIBAR — nawiązały stosunki dyplomatyczne. W tym celu wyjechał przedstawicielstwa w randze ambasady.

BURMISTRZ Nowego Jorku Wagner podpisał zarządzenie o przywróceniu imienia Johna Kennedy'ego.

GENERALNY DYREKTOR Agencji Informacyjnej Mohamed Ben Mehal został mianowany przewodniczącym Związku Afrykańskich Prasy.

PREMIER CHRL Czou En-laj odwiedził w czwartek rano Kambodżę.

PREZYDIUM Radzieckiego Związku Solidarności Krajów i Afryki postanowiło zwołać na początek maja 1964 r. konferencję radziecką konferencję Solidarności.

WIS — zachmurzenie z deszczem śniegu, możliwość śniegu. Temperatura od -10 do -8 st.

WRO — bez śniegu.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 67.128

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 300 (3348) Piątek, 20. XII. 1963 r. Cena 50 gr

N. CHRUSZCZOW ZWIEDZIŁ WYSTAWĘ POLSKIEGO WŁÓKNA



Na Wystawie Osiągnięć Gospodarczych ZSRR w Moskwie demonstrowano sztuczne włókno produkowane w ZSRR, Polsce, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. W dniu 18 grudnia br. Nikita Chruszczow z rodziną zwiędził wystawę i oglądał demonstrację produkcji. NA ZDJĘCIU N. S. Chruszczow z rodziną zwiędzia polską część wystawy. CAF — radiofoto

Sejm zatwierdził 4 ustawy

- ★ Kadencja rad narodowych przedłużona do 4 lat
- ★ Ustawa o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego
- ★ Wzmocnienie zasady niezawisłości sędziów
- ★ Ustawa o ustroju adwokatury

WARSZAWA (PAP) — W czwartek 19 bm. w godzinach popołudniowych marszałek Sejmu — Czesław Wycech otworzył 22, w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzeniu

obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z premierem — Józefem Cyrankiewiczem.

Sejm uchwalił cztery ustawy: o zmianie kadencji rad narodowych, o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz ustawę o ustroju adwokatury.

Pierwsza z przyjętych ustaw (jej projekt referował pos. Antoni Korzycki — ZSL) zrównuje czas trwania kadencji Sejmu i rad narodowych (do lat 4), wprowadza zasadę jednoczesnych wyborów do tych organów władzy. Konieczność przedłużenia kadencji rad narodowych wynika m. in. z coraz szerszych zadań jakie spełniają. W procesie decentralizacji wykształciła się samodzielność rad narodowych i ich organów, wrosło im poczucie odpowiedzialności społecznej oraz autorytet wśród społeczeństwa. Zwiększa się stale udział rad w koordynowaniu oraz opracowywaniu regionalnych planów gospodarczych.

Obowiązująca dotychczas 3-letnia kadencja rad narodowych była zbyt krótka, to zaś nie pozwalało radnym na pełne wykorzystanie nabytych doświadczeń. Przedłużenie kadencji o jeden rok i przeprowadzenie równocześnie wyborów do Sejmu i rad narodowych pozwoli m. in. na wzbogacenie politycznej treści kampanii wyborczej przez ścisły związek spraw ogólnopństwowych z lokalnymi.

Z powyższą ustawą wiąże się bezpośrednio druga przyjęta następnie ustawa — o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego. (Sprawozdawca pos. Michał Grendys — SD). Dotychczas kadencja Sejmu liczyła się od dnia otwarcia pierwszej sesji, a rad narodowych od dnia wyborów.

Ustawa wprowadza nową zasadę, iż kadencja Sejmu i rad narodowych liczy się od dnia wyborów.

Trzecia z przyjętych ustaw (ref. pos. Zdzisław Kaczmarczyk — PZPR) dostosowuje przepisy w zakresie sądownictwa powszechnego do zasad przyjętych w uchwalonej przez Sejm w ubiegłym roku ustawie o Sądzie Najwyższym.

Zawarte w ustawie przepisy, ważne dla umocnienia praworządności dotyczą m.

in. pozycji sędziego i umocnienia zasady niezawisłości sędziowskiej.

Referując ostatnią z przyjętych ustaw pos. Bronisław Ostapczuk (PZPR) podkreślił, że obecna organizacja i działalność adwokatury nie odpowiadają przeobrażeniom, które zaszły w Polsce. Potrzeba reformy adwokatury dojrzała już od dłuższego czasu.

W ramach adwokatury — w myśl ustawy — następuje podział na adwokatów praktyku-

ciąg dalszy na str. 2

Jest przenośny laser rubinowy

(BN-T PAP) — W zakładzie aparatury naukowo-pomiarowej Instytutu Fizyki PAN w Warszawie uruchomiono przenośny laser rubinowy. Konstruktorami pierwszego polskiego lasera przenośnego — o wadze 50 kg — są: inż. Mirosław Kolumbiec oraz technik Włodzimierz Zubek.

Opracowanie aparatury przenośnej ma być etapem wyjściowym do przygotowania modeli użytkowych laserów rubinowych.

MRN uchwaliła budżet i plan gospodarczy Białegostoku na rok 1964

Wczoraj, 19 bm., w sali konferencyjnej Prezydium WRN obradowała kolejna, XVI sesja Miejskiej Rady Narodowej. Tematem obrad było uchwalenie budżetu i planu gospodarczego miasta na rok przyszły — 1964.

Główne zadania gospodarcze miasta przedstawił radnym przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy Krochmalski. Budżet miasta Białegostoku po stronie dochodów i wydatków zamyka się kwotą 271.665.000 zł. W ciągu roku miasto przybędzie 6 sklepów, 23 kioski, zakład gastronomiczny na 80 miejsc, 9 nowych autobusów i 150 punktów świetlnych. Oddane zostaną do użytku 3 przychodnie rejonowe, 1 przedszkole, dwa żłobki, trzy pawilony handlowe. Na budownictwo mieszkaniowe przeznaczona jest 74.600.000 zł, natomiast na inwestycje oświaty — 6.765.000 zł. Na remonty budynków przeznaczona zostanie

ciąg dalszy na str. 2

Wspólne plenum CRZZ, ZMS, ZMW i NOT

WARSZAWA (PAP) — Współdziałanie organizacji zawodowych, technicznych i młodzieżowych w celu pełnego wykorzystania rezerwy produkcyjnych było tematem wspólnych obrad plenum CRZZ, KC ZMS, Zarządu NOT i przedstawicieli ZG ZMW, które odbyło się 18 bm. w Warszawie.

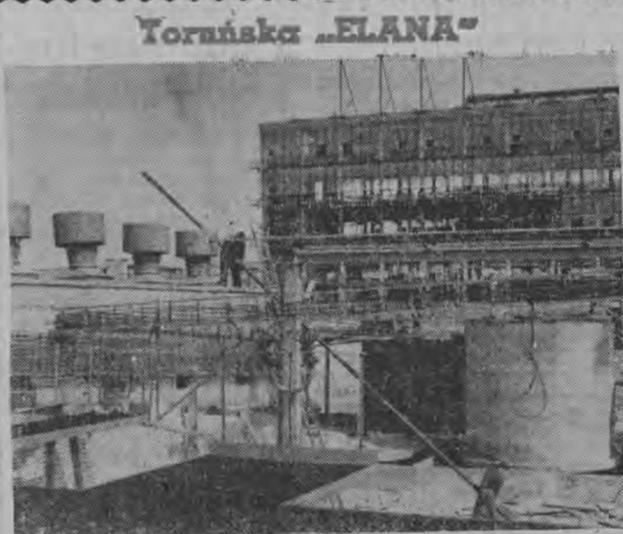
Dyskusję na temat upowszechniania i dalszego rozwoju zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych dla uczczenia 20-lecia PRL, zajął przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Obrazy Picassa spłonęły w Detroit

NOWY JORK (PAP) — 19 grudnia w godzinach rannych dyrektor galerii obrazów w Detroit podał do wiadomości, że w nocy z środy na czwartek w galerii wybuchł pożar, który zniszczył obrazy Picassa o wartości około 150 tys. dolarów. Ponadto zniszczeniu uległy liczne litografie i ceramika tego artysty.

Ponad 4 mln rowerów

BYDGOSZCZ (PAP) — Zjednoczone Zakłady Rowerowe „Pafaro” zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji rowerów. W okresie powojennym, zakłady te dostarczyły ponad 4 mln rowerów.



Toruńska „ELANA”

W 1961 r. w Toruniu rozpoczęto budowę Zakładów Włókien Sztucznych „Elana”. Pod koniec 1964 r. zdolność produkcyjna zakładu sięgnie 7 tys. ton włókna rocznie, a 4 lata później — 18 tys. ton (14 tys. ton cietego, reszta — ciągłego).

Przewiduje się, że wartość produkcji w cenach zbytu będzie wtedy wynosiła 3 miliardy 600 milionów złotych, a więc prawie trzy razy więcej niż koszt budowy fabryki (1 mld 300 mln zł). Ta inwestycja zamortyzuje się więc w rekordowym czasie.

NA ZDJĘCIU: fragment zakładów „Elana”. CAF — fot. Rosiak

Dziś początek procesu oprawców z Oświęcimia

Obszerny materiał dowodowy z Polski

WARSZAWA (PAP) — Dziś we Frankfurcie nad Menem (NRF) rozpoczyna się proces przeciwko 22 oprawcom z Oświęcimia — członkom załogi tego hitlerowskiego obozu zagłady.

Jak poinformował przedstawiciel PAP dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Janusz Gumkowski, Polska udostępniła władzom sądownym NRF wiele materiału dowodowego; był on wykorzystany w śledztwie, będzie też wykorzystywany w toku procesu. Są to m. in. akta śledztwa i procesu byłego komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa oraz 40 funkcjonariuszy służby obozowej. Udostępniliśmy także władzom NRF akta dochodzeń w sprawie byłego obozu zagłady Oświęcim — Brzezinka oraz zachowane u nas duże ilości akt personalnych załogi oświęcimskiej. Ogółem materiały jakie przekazała komisja obejmują kilka tysięcy klatek mikrofilmów, różnych dokumentów przeważnie unikalnej wartości.

Na prośbę władz prokuratorskich NRF sędziowie Głównej Komisji dokonali poważnej pracy przestępując w stosunkowo krótkim okresie czasu około 100 świadków — byłych więźniów obozu w Oświęcimiu. Zeznania licznych świadków ukazują zbrodnię sydywską raportu zbrodni Oswalda Kadzka — jednego z najokrutniejszych

sadystów i morderców. Zebrałiśmy także materiał dotyczący działalności dr. Willi Franka — lekarza dentystry, specjalisty od wyrwania trupom złotych zębów.

Inny z zasiadających obecnie na ławie oskarżonych obozowych zbrodniarzy to sanitariusz SS Josef Klehr. Zeznania świadków udowodniły niezbicie, że Klehr osobiście mordował wycieńczonych więźniów zastrzykami fenolu w serce.

Nowy rząd Finlandii

HELSINKI (PAP) — Prezydent Finlandii Urho Kekkonen zatwierdził w środę skład nowego rządu, na którego czele stanął Reino Lehto, dotychczasowy wyższy urzędnik Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Nowy premier nie brał dotąd czynnego udziału w życiu politycznym.

Sukcesy naszych artystów za oceanem

WARSZAWA (PAP) — 40 koncertów w 30 miastach USA i Kanady — to bilans 6-tygodniowego tournée 7-osobowej grupy naszych artystów estradowych, którzy wrócili już do kraju. W skład grupy wchodził: Jerzy OFIERSKI, Hanka BIELICKA, Lidia KORSAKÓWA, Kazimierz BRUSKIEWICZ, Elżbieta RYL-GÓRSKA, Mieczysław WOJNICKI i Tadeusz SUCHOCKI. Zespół wystąpił z programem składającym „Uśmiech za uśmiech” odnosząc duży sukces.

Ryby na święta



Odlowy karpia u gospodarstwa rybny. przy Technikum Rolniczo-Lekarskim w Radoryżu k/Eukowa. CAF — fot. Woźniak



BIAŁOSTOCKIE lotnictwo sanitarne wzbogaciło się o jeszcze jeden samolot. Jest to samolot produkcji polskiej PZL 101, popularnie zwany „Gawronem”. Swoją pierwszą, „inauguracyjną” lot, jako jednostka białostockiego lotnictwa sanitarnego, odbył on 30 listo-

pada, pilotowany przez Włodzimierza Nowika. Przewożono wówczas do kliniki w Warszawie pacjenta z zapaleniem opon mózgowych. Do wczoraj „Gawron” miał na swym koncie już 46 lotów.

Nowy samolot doskonale spełnia swoje zadania. Ma krótki start i krótkie lądowanie, co w warunkach terenowych jest bardzo ważne. Jest ogrzewany, może też naraz przewieźć dwóch leżących chorych — inne samoloty przewożą po jednym. Jest też szybszy od innych naszych samolotów sanitarnych.

Nowy samolot zakupiła Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego, której podlega lotnictwo sanitarne. (a)

Wyniki konkursu „Ziemia Białostocka piękna i gospodarna”

Podsumowany został już konkurs fotograficzny pod nazwą „Ziemia Białostocka piękna i gospodarna”, zorganizowany z okazji Roku Ziemi Białostockiej. Na konkurs wpłynęło ponad 400 prac bardzo ciekawych i różnorodnych. 150 spośród tych prac zakwalifikowano na wystawę, która otwarta zostanie w sali WDK 29 bm, o godz. 12. W czasie otwarcia wystawy wręczone zostaną nagrody laureatom konkursu.

Jury konkursowe postanowiło nie przyznawać I nagrody. Trzy II nagrody w wysokości po 1500 zł przyznano: Januszowi Krippendorfovi z Torunia, Waldemarowi Grzegorzewskowi z Białegostoku i Franciszkowi Osadzie z Elku. III nagrodę w wysokości 1000 zł przyznano Romualdowi Szejko-owskiemu z Suwałk. Ponadto 5 wyróżnień po 500 zł otrzymał: Edward Modzelewski i Mikolaj Mokrasz z Białegostoku, Józef Sokolowski z Wrocławia, Tadeusz Smagacz z Suwałk oraz Henryk Marcinak ze Szczecina. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają upominki w postaci albumów fotograficznych. (a)

Na świąteczny stół

W dniach poprzedzających święta wzmagają się zakupy artykułów spożywczych. W okresie tym sklepy posiadają większą ilość mięsa, wędliny, wyrobów wędliniarskich, ryb, śledzi niż normalnie. Największym popytem cieszą się szynki gotowane i wędzone, które już można nabywać. Przygotowano też drob mrożony, większą ilość jaj, serów. O zaopatrzeniu w te artykuły już pisaliśmy.

W tym roku na okres przedświąteczny przygotowano o 25 proc. więcej niż w roku ubiegłym ciast i 8 ton chleba więcej.

Ciast będziemy mieli około 15 ton. „Makowca” — 4100 kg, placka z kruszonką 1550 kg, sernika 2300 kg. Smacznych „babek” różnego gatunku znajdzie się w sprzedaży 3900 kg, ciasta „mazowsze” 1600 kg, a popularnych „domków” 400 kg. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia będą już torty i soki, których przygotowuje się 675 kg. Smakowitych keksów owocowych będziemy mieli 225 kg.

Na poniedziałek i wtorek Białostockie Zakłady Piekarnicze przygotowują 160 ton chleba. Jak nas zapewniają, kłopotu z pieczeniem nie będzie, gdyż postarano się także o większą ilość środków transportowych. (as)

Zbieramy Zabawki dla dzieci

Jeszcze tylko parę dni dzieli nas od gwiazdki. Z ogromną niecierpliwością czekają na ten dzień wszystkie bez wyjątku dzieci. Przygotowując niespodzianki dla swoich dzieci rodzice nie będą w stanie kupić żadnego najskromniejszego nawet prezentu. Tym właśnie dziećmi przygotowujemy zabawki, które sprawią im ogromną radość.

Do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet codziennie przynoszą zabawki dzieci i dorośli. Jest już zabawek tych sporo. Do świąt przybędzie ich na pewno jeszcze więcej.

W ostatnich dniach zabawki swoje ofiarowały — Bożenka Dzieżkowska z ul. Waryńskiego 6, Ewa i Danusia Wroczyńska z Czarnej Białostockiej ul. Zielona 14, Andrzejek Sadek z ul. Garbarskiej, Małgosia Czapla z ul. Nowotki 18, Leszek Książkowski z ul. Nowososnowej 4, Marek Iwanowicz z ul. Ostrowskiego 11, Tomek Dąbrowski z ul. Stołecznej. Cały wózek zabawek przyniosły także dzieci z drużyny harcerskiej przy Szkole Podstawowej nr 7, uczennice z kl. I Szkoły Podstawowej nr 19 oraz dzieci z kl. II Szkoły Podstawowej nr 4. Kolo Ligi Kobiet z Białostockiego Zarządu Aptek przeznaczyło na zabawki 328 zł. Dziękujemy. Prosimy instytucje o wypożyczenie samochodów do rozwożenia zabawek w dn. 21 bm, o godz. 13. (as)

Pojemniki rzecz ważna

Ostatnio białostockie zakłady włókiennicze mają często kłopot przy transporcie swoich wyrobów drogą kolejową. Chodzi o to, że obecnie PKP przewożą wyroby włókiennicze przeważnie w dużych pojemnikach, tzw. szafowych. Aby taki pojemnik załadować, szereg zakładów włókienniczych pakuje do niego towar dla kilku adresatów.

Na tego rodzaju transport nie zgadzają się znowu odbiorcy, grożąc białostockim „eksporterom”, m. in. „Pasmanterii”, karami konwencjonalnymi. Kolej ze swej strony tłumaczy, że nie ma odpowiedniej ilości pojemników mniejszego rozmiaru oraz że pojemniki szafowe, jako zamknięte, można przewozić na platformach.

Byłoby jednak dobrze, gdyby kolej, przydzielając w miarę swych możliwości, jak to robiła uprzednio, nieco więcej pojemników, np. wózków dla potrzeb białostockiego włókna. (gen)

Poczta w okresie świąt

W niedzielę, 22 bm, Urząd Pocztowy przy ul. Warszawskiej czynny będzie w godz. 9—13. Przyjmowane będą paczki ekspresowe i żywnościowe, przesyłki polecane, sprzedawane będą znaczki pocztowe i druki płatne. Doręczane będą paczki żywnościowe i przesyłki żywych zwierząt.

W dniu 24 bm, poczta czynna będzie w pełnym zakresie usług pocztowo-telekomunikacyjnych w godz. 8—15. Okienko wydawania paczek czynne będzie do godz. 17. W dniu 26 bm, doręczane będą tylko paczki żywnościowe i z żywymi zwierzętami.

Jeśli chodzi o ruch telekomunikacyjny, to w wyżej wymienione dni przyjmowane będą — tak jak zwykle, przez całą dobę, telegramy i rozmowy międzymiastowe. Ponadto okienko telekomunikacyjne przyjmować będzie przesyłki polecane za dodatkową opłatą, sprzedawac znaczki pocztowe i druki płatne, dokonywać będzie wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO.

W dniach 25 i 26 bm, będzie można odbierać zwykle przesyłki listowe i czasopisma ze skrytek pocztowych oraz paczki żywnościowe zaawizowane dn. 24 bm. w UPT nr 1. Dokonywać tego będzie okienko nr 3. Inne urzędy pocztowe, z wyjątkiem dworcowego czynne będą 24 bm. w godz. 8—13. (a)

W kilku wierszach

DKSIS o godz. 18.15 w Klubie MPiK, red. Franciszek Lewicki wygłosi odczyt pt. „Zbrodnia w Dallas a sytuacja wewnętrzna w USA”. (a)

W SALI łącznikowej Związków Zawodowych czynna jest wystawa rysunków dziecięcych. Zorganizował ją Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Rysunki wykonane zostały przez dzieci w placówkach kulturalno-osiwiatowych tego związku. Wystawę oglądać można w godzinach 10—18 do 29 grudnia. (a)

JUTRO, tj. w sobotę 21 bm., w Klubie Pracowników Kultury o godz. 19.30 odbędzie się gawęda o ludowych zwyczajach zimowych. Natomiast o godz. 22 w tymże klubie soliści Opery Warszawskiej wykonają arie i piosenki polskie oraz rosyjskie. (a)

Chcę być ORMO-wcem

PRZEWODNICZĄCEGO komitetu blokowego nr 18 — Kazimierza MIODOWSKIEGO spraważdził do Komendy Miasta MO poważny kłopot. Zwrócił się z niego inspektorowi KM MO do spraw ORMO — podpor. Cezaremu RUDZIUKOWI.

— Mam w dzielnicy trochę niesfornej młodzieży. Warto się nią zainteresować, żeby nie ulegała złym wpływom... Postanowiłem wstąpić do ORMO może zachęcić innych, aby uczynili podobnie...

To nie jest bynajmniej oderwany przykład, ale jeden z wielu, świadczący o tym, iż społeczeństwo czuje potrzebę zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim przejawom chuligaństwa, niewłaściwego zachowania ze strony części młodzieży. Zgłaszają się więc do szeregów ORMO ludzie różnych zawodów.

Zgłosili chęć wstąpienia do ORMO pracownicy fastowskiego kombinatu: mistrz włókienniczy — Janusz ZAJKOWSKI, smarownik — Janusz JACH, starszy obciagacz — Eugeniusz SADOWSKI, ślusarz — hydraulik — Antoni GIERC.

Wśród grona kandydatów do ORMO znaleźli się również pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów: mistrz odlewni — Jan PARIENIUK, planiści — Janusz SEWERYN i Witold HORODEŃSKI, frezer — Wacława KUDRAWIEC, mistrz — Mikolaj WYSOCKI, referent — Wanda BORSUK i wielu, wielu innych.

Członkom ORMO powierzona jest odpowiedzialna praca. W śródmieściu posterunek MO przy Rynku Kościuszki — to w chwili obecnej placówka ORMO-owska. Codziennie, w godzinach 15—23 dyżuruje tam zawsze pięciu ORMO-owców. Przyjmują interesantów, interweniują w razie potrzeby, „rozładowują” korki obok ronda, gdy zajdzie tego potrzeba. Ludzie zwracają się do nich z całym zaufaniem, gdyż nigdy nie odmówili swej pomocy.

Organizacja ORMO to już obecnie w naszym mieście konkretna, realna siła. Coraz bardziej zaczyna się z nią liczyć chuliganeria, a liczyć się musi. Jeśli na początku roku 1962 w naszym mieście było tylko 132 członków ORMO, to obecnie jest ich ponad 500.

Mówi komendant miasta MO mjr Jerzy Zaremba: — W dalszym ciągu chętnie przyjmujemy nowych kandydatów do ORMO. Przewidujemy zwiększenie ilości drużyn ruchu drogowego ORMO. Pragniemy poważnie rozwinąć nie tylko grupy ORMO w zakładach pracy, lecz również przystępujemy do organizacji nowej formy — powstawania drużyn ORMO przy komitetach blokowych. Mamy już pierwsze zgłoszenia. I tak, komitet blokowy nr 44 ma sześciu kandydatów, komitet blokowy nr 15 — trzech kandydatów, komitet blokowy nr 33 — dwu kandydatów, komitet blokowy nr 14 i 22 — po jednym kandydacie.

Grupa ORMO przy Komitecie blokowym ma bardzo ambitne zadania w swym środowisku i niewątpliwie przyczynić się może nie tylko do zmniejszenia przestępczości, ale i zająć się problemami wychowania młodzieży, aby zmniejszyć prze-

stępność wśród nieletnich, nie dopuszczając do ostrych konfliktów rodzinnych.

W szeregach ORMO jest wiele kobiet. Ze szczególnym zainteresowaniem zajmują się one sprawami wychowania. Członkinie grupy ORMO przy Izbie Dziecka MO pełnią tam społeczne dyżury, rozmawiają z podopiecznymi, odwiedzają rodziców. Właśnie do pracy z młodzieżą zgłosiła się m. in. pielęgniarzka z Państwowego Domu Małych Dzieci — Jadwiga APRAKSIN.

Na biurku por. Cezarego Rudziuka koperty. A w nich podania. Każde zaczyna się od słów: „Chcę być ORMO-wcem...” (h)

Nowe zamierzenia

Opracowany już został projekt planu czynów społecznych, których wartość w roku przyszłym wynosić będzie 3.404.550 zł, w wartości zaś pomocy finansowej Prezydium MRN — ponad 1 mln zł.

Projekt planu zakłada, że większość czynów społecznych wykonywana będzie w zakresie robót koomunalnych, a więc przy budowie linii wodociągowych, remontach ulic i inne. W dalszym ciągu będą trwały prace przy budowie ośrodka sportowo-wypoczynkowego w Dojlidach oraz przy budowie stadionu sportowego w dzielnicy Nowe Miasto. Prowadzone będą również prace społeczne związane z rozwojem placówek kultury, oświaty, służby zdrowia. (as)

Wszystko „na gwiazdkę”

Ostatnie przedświąteczne dni przebiegają w mieście pod znakiem „gwiazdki” i związanych z nią gorączkowych zakupów. Musi być i rybka, i mięso i tyle innych specjalów. Musi być choinka, dzieciakom prezenty, mniej lub bardziej praktyczne, trzeba jeszcze ubrać drzewko, a potem spokojnie zasiąść przy świątecznym stole.

Rodzice wędrują od sklepu do sklepu w poszukiwaniu najładniejszych i najbardziej potrzebnych prezentów. Ale cokolwiek się kupiło, musi być też miś lub lalka — wiecznie najmilszy towarzysz każdego dziecka. Kłopotliwy jest zakup choinki — czy kupić taką do sufitu, czy też mniejszą, symboliczną? Ale każdy

chce mieć ładną, — a o to bardzo trudno. No, bo z ładnych choinek muszą wyrosnąć dorodne świerki.

Zalutane panie domy chciałyby zasiadając do świątecznego stołu wyglądać młodo i ładnie. Z pomocą wszystkim białostoczankom przyszedł w tej mierze Klub Budowlanych organizując pokaz kosmetyczny. Kto na nim był wie jak umalować oczy, a jak brwi i usta. Teraz jeszcze trochę krzątania — a potem święta. Oby dla wszystkich mieszkańców miasta były one przyjemne i zdrowe. (L) Fot. S. Hryniewicki



Gdyby wszystkie zakłady pracy...

W szkołach dla pracujących, po pierwszym okresie nauki można nie tylko oenić, jak kto się uczy, ile czasu poświęca przygotowaniu do lekcji. Można także dowiedzieć się, jaki stosunek ma zakład pracy do swoich uczących się pracowników. Są takie zakłady i instytucje, które na co dzień interesują się dorosłymi uczniami, umożliwiają im pracę w wygodnych dla nich godzinach, zwalniają wcześniej z pracy. Kontrolują nawet frekwencję w szkole i wyciągają wnioski za nie uzasadnione opuszczenie lekcji. Tak postępuje kierownictwo Zakładów Energetycznych, Spółdzielni Inwalidów „Odnova”, Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, Zakładów im. Sierżana.

Niestety, są też zakłady pracy, które realizację uchwały o dokształcaniu pracowników ograniczyły tylko do ogłoszenia komunikatu o konieczności uczenia się. A szkoda. (a)



Jednakże czekać z zadowolonymi rękoma nie można. MZBM i ADM winny systematycznie kontrolować pracę dozorców w zakresie

usuwania śniegu z chodników i posesji. Liberalizm w tym względzie jest zupełnie zbędny. Czas też przerwać obojętność wielu instytucji i przedsiębiorstw wobec śniegu zalegającego na posesji i chodniki. Z pewnością nikomu nie zaszkodzi godzina pracy społecznej na świeżym powietrzu. Pora też obudzić właścicieli domów. Czekamy również na inicjatywę szkół.

DOSWIADCZENIE wykazało, że w sprawach tych stosunkowo niewiele zdziałać można upominaniem czy metodą łagodnej perswazji. Dzielnicy MO i pełniący w mieście służbę funkcyjariusz MO winni zainteresować się sprawą uprzątnięcia śniegu, a w wypadkach lekceważenia obowiązków — karać mandata. (h)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

AGROMINIMUM

W następnym numerze
— ciekawe wypowiedzi
doświadczalników IUNG

Są wsie. Tysiące wsi. Małe i duże, o zwartej i rozrzuconej budowie, stare i nowe, postępowe i zacofane. Są gospodarstwa. Leżą obok siebie, mają takie same gleby, zabudowania, warunki. Jedne przynoszą tysiące, tysiące dochodu, w innych ledwie wiąże się koniec z końcem. Są rolnicy pełni inicjatywy, ofiarności, nieustrudzeni w szukaniu nowych form i środków, zachęcający innych, wzorowi i dzielni gospodarze.

TYSIĄCE wsi — tysiące przykładów. Różnice między nimi nie wynikają — jak to się mówi — z losu, przeznaczenia, jakiegoś fatum, dziwnego zbiegu okoliczności. Gleby, wsiwsem znacząco dużo. To przecież warsztat pracy. Warunki atmosferyczne, o, to także bardzo ważne. Posiadane środki — one także decydują.

Zgódźmy się jednak na jedno generalne twierdzenie: jaki gospodarz — takie gospodarstwo. A więc wiedza rolnicza, koncepcje organizacyjne, zaopatrzenie, no i warunki naturalne. Naszemu rolnikowi oprócz dobrego pluga i ciągnika potrzebny także zwykły oiówek. Tak, właśnie oiówek.

Wielu mówi: **sam wiem co mam robić, gospodarzę przede wszystkim 15 lat. Cóż mi pomogą plany, zamierzenia, jakieś zasady, pomoc fachowa. Ja, tylko ja decyduję o tym co będzie.** Gospodarstwo rolne, to własny warsztat każdego robotnika. On rzeczywiście decyduje. Jednak zakres jego kompetencji jest również nieco ograniczony. Są przecież plany państwowe, stwarza się określone bodźce, zależy nam na rozwoju pewnych upraw i ograniczeniu innych. Są umowy kontraktacyjne, kredyty, pomoc fachowa dla tych, którzy łączą swoje interesy z interesami wszystkich obywateli.

Każdy wie co robić. To prawda. Widzi przecież, że tu jest nie uprawiona ziemia, że szumi morze chwastów, że szkodniki sieją pustoszenie, że nawozy dają widoczne wyniki, że siew rzędowy jest "lepszy". Ale wszystko to nie jest uszeregowane, ujęte w formy organizacyjne, konkretne, zobowiązujące. W tej chwili można to robić, lub nie. Jutro, to trzeba będzie wykonać, jeśli się chce zapewnić wysokie dochody.

Wszystkie te sprawy mieszczą się w planach agrominimum. To jest właśnie bardzo konkretyzowany program działania. To spis prac niezbędnych. To droga wykorzystania rezerw i zwiększenia produkcji. To niezwykle ważny element w systemie pomocy dla wsi.

Mamy już ustaloną kolejność prac objętych planem agrominimum w naszym województwie. Sprecyzowano je podczas niedawnej narady wojewódzkiej. Nie zawiera on w zasadzie spraw nowych, nieznanych, trudnych. Jest jedynie kwintesencją tego, wokół czego toczyły się dyskusje. A więc rezerwy, rezerwy...

Mamy ziemię nie wykorzystywaną, lub zagospodarowaną, tak aby coś z nich wyciągnąć. Są jeszcze ładne kompleksy ziem należących do PFZ. To nie skraweczki i paseczki piasków, czy bagien. To tysiące hektarów, które nie dają takiej produkcji, jakiej sobie życzymy. Trzeba je zagospodarować. To konieczność. Dlatego pro-

gram agrominimum stawia to zagadnienie na pierwszym miejscu.

Od kilku lat zajmujemy się na szerszą skalę gospodarką nasienną. Są już niezłe wyniki. Około 17 tys. gospodarzy prowadzi reprodukcję nasion zbóż. Większość wymienia chętnie stare, wyrodzone, mało plenne ziarno na nowe, o wysokiej wartości, dające gwarancję wyższych plonów.

Trzecią zasadą agrominimum: walka z chwastami. Pod tym względem jesteśmy w czołówce, ale tych najgorszych. Wszędzie chwasty i chwasty — na polach, łąkach, pastwiskach, w sadach, na podwórkach, przy drogach. One biorą od nas hacracz w postaci tysięcy kwintali ziarna i okopowych. Im musimy wydać walkę. Bezkompromisową, zdecydowaną, powszechną.

Co jak co, ale użytkownik trwałych użytków zielonych na Białostocczyźnie nie mogło znaleźć się poza planem agrominimum. To kapitalny problem. To największe rezerwy. Wciąż mało, bardzo mało mamy gospodarstw, prowadzących właściwą gospodarkę na łąkach i pastwiskach. Kwatery wypasu, wykorzystanie urządzeń piętrzących, zabiegi pielęgnacyjne, nawożenie, nowoczesne metody suszenia siana, walka z chwastami — to najważniejsze problemy.

W dalszym ciągu programu agrominimum znajdziemy sprawę pozornie błałą. Mówi się mianowicie o powszechnym siewie rzędowym. Płachta, jako relikwiny średniowiecza powinna powędrować dawno na strych.

Ciąg dalszy na str. 4

KADRY dla rolnictwa

Przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Karlinie (woj. kaszubińskie) czynna jest trzyletnia przyzakładowa szkoła mechaników. Kilkudziesięciu chłopów rekrutujących się ze wsi przygotowuje się tu do zawodu monter, ślusarza i kowala.

CAF — fot. Pelczarowa



Powinno to oznaczać, że również przysłowiowy słomiany zapał nie będzie u nas gościem zbyt częstym.

Aż przyjemnie popatrzeć na wieś czystą i świeżą, na ład i porządek, na duże okna, okazałe budynki, uporządkowane obejścia, na liczne przejawy aktywności i pracowitości. I ludzie tu jacyś inni — chętni do rozmowy, zadowoleni ciekawości, rozsądni, czytani, pełni inicjatywy i pomysłowości.

Odwiedzam często takich ludzi, bo przecież warto im pomóc i dowiedzieć się co u nich nowego. Są wśród nich ci, co budują sobie

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 95

Piątek, 20. XII. 1963 r.

Rok II

Mgr inż. E. Naruszewicz

Oplacalność chowu trzody chlewnej

Temat niniejszy należy do bardzo złożonych. Ze względu na swój charakter może być potraktowany dość ogólnie, tym bardziej, że zachodzi potrzeba krótkiego omówienia czynników, jakie w województwie białostockim wpływają na opłacalność tej gałęzi produkcji rolnej.

DANE liczbowe zawarte w opracowaniu pochodzą z obserwacji własnych, Instytutu Ekonomiki Rolnej, Związku Producentów Trzody oraz z rocznika statystycznego. Starałem się je zebrać i zestawiać tak, by możliwie najlepiej obrazowały omawiany temat.

Dotychczasowy rozwój pogłowia trzody chlewnej jest w zasadzie zgodny z potrzebami kraju. Należy sytuację tę utrzymać nadal, mimo napiętego bilansu paszowego. Wiadomo, że w takich warunkach decydującym bodźcem musi być system preferencji ekonomicznych, zapewniający jak największą opłacalność tej gałęzi produkcji. Obserwacje rynku wskazują, że bezpośrednią przyczyną ograniczenia chowu trzody chlewnej jest zawsze nieopłacalność tuczu.

W okresie powojennym, z małymi wyjątkami, relacje te układają się dla żywca trzody pomyślnie, co widać na podstawie liczb obrazujących stan trzody w województwie. Jej ilość od 1938 roku zwiększyła się prawie

Ciąg dalszy na str. 4



Pożyteczne spotkanie

NIEDAWNO odbyła się w Augustowie konferencja służby rolnej rad narodowych i związku kółek rolniczych, zorganizowana staraniem Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa, przy współdziałaniu Związku Plantatorów Tytoniu i Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

Celem konferencji było zaznajomienie zebranych z naszą działalnością w zakresie kontraktacji i produkcji liści tytoniowych oraz specyfiką uprawy tytoniu i planami rad narodowych. Poruszona została istotna dla obu stron sprawa koncentracji tytoniu we wsiach o dużej tradycji uprawy w powiatach: Augustów, Dąbrowa, Grajewo, Suwałki i Elk.

Omówiono potrzeby przemysłu tytoniowego w zakresie rozbudowy suszarni zbiorowych i indywidualnych oraz stacji wykupu. Współpraca w tych sprawach ze związkiem kółek rolniczych, przy uruchomieniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa, może przyspieszyć realizację inwestycji, a tym samym stworzyć podstawy do zwiększenia opłacalności uprawy tytoniu, zwłaszcza przy obecnej taryfie wykupowej.

będzie miarka. Z tych grośszy zbiera się rocznie 6 milionów złotych.

BUDUJE się punkty skupu. Są potrzebne. Wciąż jeszcze prawie połowa gospodarzy nie dostarcza mleka do mleczarni. Duża strata. Niewygoda. Brak zachęty do większej produkcji. Więc biorą się różno do roboty. Rocznie wykonują prace o wartości 1,5 miliona złotych.

Skiadamy im gratulacje.

Wasylyjef

O rolnictwie holenderskim (2) Przede wszystkim HODOWLA

O TYM JAK ma gospodarować rolnik holenderski — decyduje kilka czynników;

- uzyskana wiedza i doświadczenia rolnicze,
- oddziaływanie przemysłu rolnego i konkurencja.

Rząd holenderski stale czuwa, by nie dopuścić do kryzysu gospodarczego — chodzi im przede wszystkim o utrzymanie odpowiednich cen na artykuły rolne. Z tym też względów toczy się zażarta dyskusja w ramach EWG, gdzie Holendrzy walczą o utrzymanie dotychczasowych cen na swoje artykuły eksportowe i zahamowanie dopływu tańszych artykułów rolnych z zewnątrz.

Do intensywnej produkcji zmuszają rolnika również duże obciążenia finansowe w rodzaju spłaty inwestycji melioracyjnych, dzierżawy i około 3-krotnie wyższego podatku niż w Polsce.

Oglądałem kilkanaście gospodarstw o różnych kierunkach gospodarowania — kilka z nich bardzo typowych, charakteryzując pokrótce.

Gospodarstwo rolne o powierzchni 24 ha (dzierzawione od państwa). Rolnik Jan Van specjalizuje się wyłącznie w hodowli bydła (podobnie jak ponad 50 proc. rolników). Z wymienionej powierzchni 23 ha stanowią pastwiska. Łączna obsada bydła wynosi 68 sztuk, w tym 33 krowy, 15 sztuk jałowizny jednorocznej i 20 sztuk młodzieży. Wydajność od krowy wynosi od 5.000—7.000 litrów mleka, przy zawartości tłuszczu od 4—5,2 proc.

W okresie wiosenno-letnim bydło około 180 dni znajduje się na pastwisku. Jest ono podzielone na kwatery.

Przy wypasaniu kwateryrowym bydło jest w trzech grupach wypasowych. W pierwszej grupie są krowy, dojne wypasane na powierzchni 2 ha w czasie tylko 2 dni. Po nich do tej samej kwatery przychodzi z 2 dni jałowizna, a następnie cielęta. Łączny wypas na jednej kwatery trwa 6 dni.

Warto przy tym podkreślić ważną rzecz również dla naszych gospodarstw hodowlanych, zarówno PGR-owskich, jak też indywidualnych: w Holandii, zawdzięczając racjonalnej gospodarce na pastwiskach, a co za tym idzie — wysokiej wydajności i dobrej wartości traw, w okresie letnim rolnik dokarmia paszami treściwymi krowy o wydajności mlecznej powyżej 5 tys. litrów (jeżeli są możliwości jeszcze dalszego rozdojenia).

W większości wypadków bydło przez całe lato nie jest zaganiane do obory, nawet dojenie mechaniczne odbywa się na pastwisku. Jest ruchomy, osadzony na 2 kołach kompresor o napędzie spalinowym (benzyna), do którego są podłączone dwie dojarki mechaniczne. Wokół tego wózka jest poręcz metalowa, do której uwiązują

Podobnie dobre rezultaty dałaby bardziej ścisła współpraca wytwórni i ZPT z radami narodowymi w zakresie wzmożonej profilaktyki oraz zaopatrzenia plantatorów w nawozy i inne środki związane z produkcją tytoniu.

Konferencja została zakończona zwiedzeniem fermentowni i zapoznaniem zebranych z cyklem produkcyjnym zakładu.

KRYSTYNA PIENIAZEK
Augustów

Doświadczalnicy IUNG piszą:

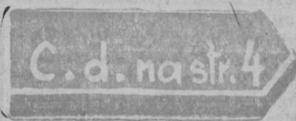
Piękne ziemniaki

OD ROKU 1962 jestem rolnikiem — doświadczalnikiem. Jednocześnie jestem plantatorem ziemniaków kontraktowanych przez Centralę Nasienną w Olecku.

W 1962 roku zostało u mnie założone doświadczalnie przez Inspektorat Doświadczalnictwa Terenowego IUNG-Białystok. Dokładnie zapoznałem się z odmianami ziemniaków. W tym doświadczeniu miałem pięć odmian: Bem, Epoka, Ebro, Mazowieckie i Kaszubskie (są to odmiany średnio-wczesne).

Z własnego przekonania i praktyki twierdzą, że na naszych terenach północnych najbardziej udają się ziemniaki średnio-wczesne. Ja osobiście najlepsze plony uzyskałem z odmian: Ebro — plon 583 q z hektara, Epoka — 517 q/ha, Bem — 511 q/ha, Kaszubskie — 542 q/ha, Mazowieckie — 432 q/ha.

Nawożenie było organiczne i mineralne (obornika 250 q/ha), natomiast nawożenie mineralne zastoscwa-



łem wiosną na 3 dni przed sadzeniem ziemniaków w formie: siarczanu amonu — 97 kg/ha, fosforowych — 100 kg/ha i soli potasowej — 75 kg/ha.

Doświadczenie to spotkało się wśród rolników o bardzo dużym zainteresowaniu. Dowodem tego jest także fakt, że rolnicy zamawiają u mnie ziemniaki, na wprowadzenie takich odmian w swoich gospodarstwach.

DOŚWIADCZENIEM tym interesował się bardzo Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Takie doświadczenia dają rolnikom wielkie korzyści, ze względu na osiągnięte plony, uzyskane wskazówki do racjonalnego stosowania nawożenia organicznego i mineralnego oraz uprawy.

PIOTR KOWALEWSKI
Rosochackie
pow. Olecko

Felieton
z bogutkiem
JEDZIESZ przez wieś. Droga gładka jak stół. Wokół drzewa i drzewka. Budynki duże, kolorowe. Słomiana strzecha poszła na jakże zasłużoną emeryturę.

AGRO-MINIMUM

ciąg dalszy ze str. 3

Niestety, rokrocznie co drugi rolnik cierpliwie ceruje sfatygowaną płachtę, szukając się do siewu. To wstyd dla nas. Wstyd i ogromna strata. To kilkadziesiąt tysięcy ton zboża, które przepadną na skutek starych na-



Od 20 do 26 grudnia

W GOSPODARSTWIE

Pozostało już mało czasu do końca roku, a wielu rolników nie zakupiło jeszcze nawozów sztucznych. Z końcem grudnia mija okres ulgowej sprzedaży nawozów fosforowych i potasowych. W styczniu będą jeszcze stosowane zniżki w sprzedaży nawozów azotowych. Do końca bieżącego miesiąca superfosfat zwyczajny sprzedawany jest w cenie 82,65 zł, supertomasyna (26,5 proc.) — 121,60 zł, annofos — 38 zł, sól potasowa — 83,60 zł oraz kaimit — 36,10 zł. Nawozy azotowe w grudniu sprzedawane są po cenach niższych o 8 proc. od normalnych.

W OBORZE

Utrzymanie krowy w zimie jest dość kosztowne. Dlatego należy rozważyć, czy opłaca się zimować wszystkie posiadane krowy, czy też lepiej jest pozbyć się którejs z nich. Do zimowania zostawia się sztuki zdrowe i silne. Krow mało mlecznych nie należy przeznaczać do dalszego chowu. Mleczna krowa powinna mieć szeroki pysk, szerokie ustawienie ośmiu dolnych zębów siecznych, duży brzuch, jędrną, nieobwisłą skórę, szeroką siabiznę i duży odstęp między ostatnimi żebrami a miednicą. Pożądana jest silna budowa krowy, przód szeroki, i głęboki, łopatki przylegające do boków, nie odstające u dołu, a u góry dobrze związane z kłębem. Kłęb nie powinien być ostry. Grzbiet musi być szeroki i równy. Zarówno bardzo cienkie jak i bardzo grube kości cechują złe dójki. Skóra cienka, miękka, poukładana w fałdy na szyi jest cechą dobrej krowy.

W KURNIKU

Żeby uzyskać w ciągu roku dużo jaj od każdej kury, trzeba je dobrze żywić, by miały z czego tworzyć poszczególne składniki jaj. Do budowy żółtek najwięcej składników dostarcza dobrze wykształcone ziarno zbóż. Białko w jajach kury wytwarzają ze składników znajdujących się w paszach pochodzenia zwierzęcego, jak: mięso, kości mielone, mleko, twaróg, maślanka, owały i robaki. Ponadto bardzo ważne jest dostarczenie kurom składników do budowy skorupki. W tym celu dobrze jest zsmarować i młóc skorupki z jaj, a poza tym: kości świeże i suszone, kredę, tynk wapien y, pasze mineralne w postaci dodatków do pasz. Bardzo dobrze jest dawać kurom wszelkie zielenki nawet zimą, naturalnie w postaci kiszonki, lub skietkowane ziarno.

AGRONOM

wyków i beztroski (handel niech pomyśli o większej ilości siewników).

Inny problem — nawozy organiczne. Przechowywanie obornika, to w wielu gospodarstwach obraz nędzy i rozpaczy. Strata ogromnych ilości azotu. Obliczono, że rocznie białostocki rolnicy tracą na tym 100 mln zł. Problem nabiera ostrości wobec niedostatecznego jeszcze zaopatrzenia w nawozy mineralne. Wygląda to trochę paradoksalnie, gdy gospodarz biegnie za saletrzakiem, a w tym czasie z bezładnie rozrzuconego obornika ulatnia się tak cenny azot.

I wreszcie sprawy wiążące produkcję roślinną ze zwierzęcą. Pasze i jeszcze raz pasze. Pięta achillesowa naszej zootechniki. Kapitałny problem, wymagający zasadniczych przedsięwzięć. Rokrocznie występuje u nas duży deficyt białka. Nie mamy pokrycia w jednostkach owsianych. Najbardziej rażąca jest zaopatrzenie w pasze sozyste, sięgające... 20 proc.

Ostatni punkt agrominimum mówi o pracy hodowlanej. Walka o ilość i jakość. Stałe zwiększenie produkcji i obniżanie jej kosztów. Więcej mleka, mięsa, jaj, wełny. Mamy szansę znaleźć się w czołówce krajowej.

Taki jest program agrominimum w naszym województwie. Są to znane i proste sprawy, ale jakże ważne dla naszego rolnictwa. Muszą one stać się wytyczną pracy dla każdego gospodarstwa. Tylko konkretne zadania dla wszystkich rolników, a szczególnie tych pozostających w tyle, mogą być wcielone w życie.

Są wsie. Tysiące wsi. Są setki spraw drobnych i ważnych, ciekawych i denerwujących, indywidualnych i społecznych. Możemy pochwalić się w wielu dziedzinach. Oto główne wyniki bieżącego roku: zboża — 14,7 q z hektara, a ziemniaki — 163 q. Rekordowe zbiory. Nie są one darem hojnej przyrody, ale wynikiem pracy, większego inwestowania, pomocy państwa. Cieszymy się i gratulujemy naszym rolnikom.

Jednak nie walcenia nas to od obowiązku dalszej walki o zbiory. Chcemy, by dorównali do czołówki ci, którzy pozostają w tyle. Dla nich przede wszystkim dla nich jest program agrominimum.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Oplacalność chowu trzody chlewnej

ciąg dalszy ze str. 3

dwukrotnie i wynosi obecnie 916,6 tys. sztuk. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, trzody chlewnej mamy około 60 sztuk, z tym, że powiat Wysokie Mazowieckie ma obsadę największą, wynoszącą 78,9 sztuk, Zambrów, Siemiatycze, Dąbrowa Białostocka i Białystok — ponad 65 sztuk.

O preferowaniu cen na trzodę chlewną świadczy również rozwój chowu bydła. W 1938 r. stan trzody w stosunku do bydła wynosił w województwie jak 1:1, obecnie wynosi 1:2. Jaki ciężar gatunkowy ma w gospodarstwach rolnych trzoda chlewna, można mówić na podstawie przychodów pieniężnych uzyskiwanych przez naszych rolników:

wielkość gospodarstw w ha przychód z produkcji roślinnej do 3 3—7 7—10 10—15 15 i więcej
806 4785 10972 9403 15340
z produkcji zwierzęcej 7484 16818 20599 27308 42074
w tym z trzody chlewnej 6040 8033 9471 13025 15317

Po przeliczeniu okazują się, że w poszczególnych grupach gospodarstw w przychodach pieniężnych trzoda chlewna partycypuje nastę-

Listy ze wsi

Nasz zespół PR w Szczepkach powstał 26 stycznia 1963 roku. Został zorganizowany dzięki pomocy agronoma gromadzkiego — Leokadii Swat. Na zebraniu organizacyjnym przystąpiło do PR 11 stopnia 11 uczestników, między innymi i ja. Jednogłośnie wybrana została na przewodniczką zespołu.

Na zebraniu od razu ustaliliśmy rośliny, które będziemy uprawiali, a mianowicie lucernę siewną i ziemniaki odmiany „Wyszoborskie”.

W okresie zimowym, wspólnie z agronodem, zorganizowałam 13 szkoleń, w których uczestniczyli wszyscy członkowie. Poza tym odbyliśmy 6 zajęć samokształceniowych. Na szkoleniach i samokształceniach uczymy się o zyciu roślin, wymaganiach glebowych, nawożeniu, walce z chwastami i szkodnikami roślin. Poza tym poświęciliśmy 10 godzin pracy samokształceniowej uprawie lucerny i 8 godzin uprawie ziemniaka.

Moja praca polegała na tym, iż na co dzień kontaktowałam się z członkami PR i omawialiśmy

zagadnienia dotyczące zespołu, wszystkie zapytania kierowałam do agronoma gromadzkiego, który przy najbliższym spotkaniu udzielał odpowiedzi. Ja osobiście prowadziłam następujące pola: 1. ziemniaki odmiany „Wyszoborskie” — ogólny plon wyniósł 180 q. Poczynione obserwacje przeze

★
**Będą
dobrymi
rolnikami**
★

mnie w czasie wegetacji wykazały, że ziemniak ten bardzo dobrze przystosowuje się do naszych warunków glebowych i klimatycznych. Uzyskane sadzaki pozostawiłam na 1964 rok.

2. Lucerna siewna — na poltku posiałam w czystym sie-

wie, wykonywałam czterokrotnie zabiegi pielęgnacyjne. Efekt mojej pracy był taki, że lucernik był piękny i jesienią był pierwszy pokos.

Nadmieniam również, iż miałam u siebie poletko doświadczalne z działaniem wapna nawozowego oraz poletko z działaniem moczniaka i anofosu. Wszystkie dały dobre wyniki i zostały wykorzystane do prac samokształceniowej w zespole. Podobne rezultaty były w doświadczeniach u moich kolegów i koleżanek.

Na drugi rok szkoleniowy pragniemy w dalszym ciągu uprawiać lucernę, gdyż dała dobre wyniki, a dotychczas nie była znana na naszym terenie oraz złożyłam już wykaz na loszki hodowlane.

W DALSZYM ciągu swej pracy będę uczyć się oraz pomagać swym kolegom i koleżankom w pracy samokształceniowej. Nadmieniam również, że jestem stałą czytelniczką takich czasopism, jak: „Przysposobienie Rolnicze”, „Gospodyni Wiejska” i „Agrochem”.

REGINA KIENDOROWICZ
Szczepki
pow. Augustów

Przede wszystkim HODOWLA

ciąg dalszy ze str. 3

się 16 sztuk krow. W podobny sposób na wielu pastwiskach są zainstalowane przenośne samoczynne poidła.

Wysoka wydajność pastwisk jest spowodowana dobrą pielęgnacją. Po każdym przepasaniu bydła są stosowane zabiegi pielęgnacyjne, wykazane niedojady, rozrzucone łajniaki i stosowane nawozy mineralne lub gnojówka.

Aby dopełnić charakterystyki gospodarstwa hodowlanego, kilka uwag o urządzeniu obór dla bydła. Są one utrzymywane bardzo czysto. Głębokich obór prawie się nie spotyka, przeważnie są płytkie ze zbiornikiem na gnojówkę pod spodem. Stanowiska dla krow są krótkie, wynoszą 160 x 110 cm. W gospodarstwach wybitnie hodowlanych nie używa się żadnej ściółki (słoma jest przeważnie sprzedawana dla fabryk papierniczych). Zamiast słomy jest podłożone gumoleum. Stanowisko dla krowy jest zakończone kanałem ściekowym głębokości do 40 cm i szerokim do 50 cm.

Nie można porównywać gospodarki hodowlanej w Polsce z gospodarką hodowlaną w Holandii, chociażby biorąc pod uwagę różnicę w nakładach inwestycyjnych przez wiele dziesiątków lat. Niemniej jednak wiele praktycznych rozwiązań, jakie zauważyłem u rolników holenderskich, można zastosować na naszym terenie. Wiele

PGR, przy szczerych chęciach, może w naszych warunkach białostockich wprowadzić racjonalną gospodarkę na pastwiskach, stosując wypas kwatery i odpowiednią pielęgnację.

Chcę jeszcze dodać, że nigdzie nie spotkałem użytków zielonych z przeznaczeniem na łąki (potrzebna ilość siana zbierają po jednym pokosie z części kwater pastwiskowych).

Na okres zimy, oprócz siana, jest przygotowywana duża ilość kiszonek z traw i innych roślin soczystych (między innymi z kukurydzy). Jedna krowa dojna otrzymuje dziennie: 40 do 55 kg kiszonki, 6—7 kg siana i 10—15 kg buraków pastewnych. W przybliżeniu na jedną krowę rasy ncb wypada około 800—850 gramów suchej masy. Dostają one przeciętnie około 3—4 kg dziennie różnych pasz treściwych o zawartości około 20 proc. białka.

Przy okazji jeszcze jedna uwaga dla naszych rolników białostockich. Rolnik holenderski nie skarmi bydłem lub trzodą chlewną zboża z własnego przemiału. Zazwyczaj sprzedaje zboże, a kupuje odpowiednie mieszanki pasz treściwych, które są łatwe do przewozu i przechowania, ponieważ są przeważnie w postaci dużych granułów, bądź brykietów.

WITOLD SOPOCKO

zastępca kierownika
Wydziału Rolnego KW PZPR
w Białymstoku

To ciekawe

Odmiany kapusty

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Marianowie prowadzi doświadczenia nad przechowaniem poszczególnych odmian kapusty późnej. Wieloletnie wyniki doświadczeń wskazują, że do odmian bardzo dobrze przechowywujących się należą: Langendijker o małych, ale bardzo ściślych główkach, Kamienna Głowa o dużych i bardzo twardych główkach, Zimowa z Mor również o ściślych główkach. Nieźle jeszcze przechowuje się odmiana Grębałowska. (n)



podstawowymi paszami w żywieniu zwierząt są ziemniaki i treściwe, można wykażać jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Otóż przed wojną korzystny układ cen dla trzody chlewnej zaczynał się od 5,5 kg zboża oraz 20 kg ziemniaków za 1 kg żywca. Obecnie stosunek ten zbliża się do 1:8 (żywiec—zboże) i 1:25 (żywiec — ziemniaki). Relacja 1:5 oznacza przewagę popytu na zboże, a 1:3 — przewagę zapotrzebowania na mięso.

Lochy w województwie białostockim dają przeciętnie jeden miot w roku. Powinny jednak zdawać sobie sprawę, że nie ma żadnych przeszkód, by większość macior dawała i odchowała dwa pełne mioty w roku, przyczyniając się tym samym do lepszej opłacalności trzody chlewnej.

Niemniej ważną wadą naszej produkcji trzody chlew-

Mechanizacja prac melioracyjnych

Rok przyszły przyniesie dalsze rozszerzenie zakresu robót wodno-melioracyjnych. Na tego rodzaju inwestycje przeznaczono 3 mld zł (o 20 proc. więcej niż w roku bieżącym). Środki te pozwolą na zmeliorowanie i zagospodarowanie prawie 460 tys. ha gruntów.

Inwestycje będą w znacznie większym stopniu niż w minionych latach koncentrowane na obiektach, które w szybkim tempie przyniosą efekty ekonomiczne. Frontem robót objęte będą przede wszystkim takie rejon w woj. lubelskim, warszawskim i białostockim, gdzie porządkowane są wielkie kompleksy bagien: Kuwasy i Wizna.

Najpoważniejszą pozycją w przyszłorocznych zadaniach meliorantów — ponad 190 tys. ha — stanowią grunty orne. Przewiduje się, że drenażami obejmie się areał o ponad 20 tys. ha większy niż w roku bieżącym.

Ponadto, podobnie jak od roku, w dość szerokim zakresie prowadzone będą tzw. melioracje podstawowe — a więc regulacje brzegów rzek, budowa kanałów itp. — które przygotowują teren pod meliorację w latach następnych.

Rozszerzenie zakresu robót, przyspieszenie ich tempa będzie możliwe przede wszystkim dzięki lepszemu wyposażeniu przedsiębiorstw melioracyjnych w nowoczesny sprzęt do mechanizacji cięższych prac. Przedsiębiorstwa otrzymają kilkadziesiąt nowoczesnych, wysokowydajnych koparek czerpakowych, maszyn do robót drenarskich itp. (WIT AR)

Mgr inż.
EDWARD NARUSZEWICZ
kierownik
Wojewódzkiej Stacji
Oceny Zwierząt

List KP PZPR z Bielska Podlaskiego

Załoga Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Bielsku Podlaskim wykonała swoje tegoroczne zadania planowe już w dniu 12 bm. Może się ona poszczycić innym jeszcze sukcesem. Otóż wykonując przed terminem plan roczny, obniżyła ona jednocześnie plan kosztów, wykonując go w 93 proc. Świadczy to o właściwej organizacji pracy ze strony kierownictwa Urzędu Telekomunikacyjnego oraz o dobrej pracy politycznej, prowadzonej przez podstawową organizację partyjną i radę zakładową.

W sprawie tej otrzymaliśmy list podpisany przez I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku Podlaskim, mgr. inż. Włodzimierza MICHALUKA. W liście tym Komitet wyraża — za naszym pośrednictwem — załozce Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego słowa uznania za sukcesy osiągnięte w toku realizacji tegorocznego planu. Jednocześnie Komitet Powiatowy życzy załozce tej placówki sukcesów w realizacji dalszych zadań, w tym również zadań wynikających z uchwały XIV Plenum KC PZPR.

(sg)

Harcerska zima

Jak co roku, harcerze przygotowują się do rozpoczęcia akcji zimowej. Tęgo roku będzie to zima typowo szkoleniowa. W Białymstoku zostaną zorganizowane cztery kursy, z tego dwa przez Komendę Chorągwi dla aktywnych starszo-harcerskich. Natomiast w województwie zorganizowano pięć kursów. Harcerze wyjadą na przeszkolenie do Torunia, Białowieży, Warszawy, Szyby k/Elku oraz Augustowa.

W sumie, w akcji zimowej na terenie naszego województwa weźmie udział 910 osób. Jest to więcej niż w latach poprzednich, ponieważ liczba harcerzy powiększyła się znacznie. W roku ubiegłym Chorągiew Białostocka liczyła 60 tys. osób, natomiast w tym roku liczy 11 tys. osób więcej.

(zl)

Więcej troski o zamiataczy

Pracownicy ZOM w Elku nie mają na razie żadnego lokalu, w którym mogliby się ogrzać podczas pracy, napić czegoś gorącego i ewentualnie pełnić dyżury w okresie nagłych śnieży. Dyrektor MPGK, Marian KANTOWICZ, przyrzekł jednak zająć się tą sprawą. (zb)

DĄBROWA

Mieszkańcy Dąbrowy mieli dotąd spore kłopoty z naprawą sprzętu elektrycznego. Napotykali również na trudności wtedy, gdy chcieli odnowić swoje mieszkania. Miejscowy GS dostrzegł w porę te trudności i uruchomił punkty usługowe: elektryczny i malarski. (zb)

SUWAŁKI

Wzorem lat ubiegłych, Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Suwałkach przygotowuje się do choinki noworocznej „dla dzieci nieznających radości”. Zostanie ona urządzona wspólnie z Oddziałem Powiatowym Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Powiatowym Komitetem Pomocy Społecznej.

Choinka ta odbędzie się w lokalu Ligi Kobiet po nowym roku. Dzieci otrzymają prezenty w postaci różnej garderoby osobistej oraz paczek ze słodyczami. Dobrze by było, gdyby podobnymi dziećmi zajęły się również instytucje z Suwałk. (les)

SOKÓŁKA

Klub ZMS w Sokółce opra-



NA NARTACH.

ŻYCIE PARTII

O problemach pracy instancji partyjnych

MIĘSKIE KONFERENCJE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

ŁOMŻA. Ostatnio odbyła się w Łomży V Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W konferencji wzięli udział: tow. T. Karpowicz — przedstawiciel KW PZPR oraz sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — tow. H. Skiba. Referat sprawozdawczy wygłosił tow. Jan Piotrowski — sekretarz KM. Omówił on pracę łomżyńskiej organizacji partyjnej w minionej kadencji.

I sekretarzem KM PZPR w Łomży został ponownie wybrany tow. Jan Piotrowski. (saw)

BIELSK PODLASKI. Miejska organizacja partyjna PZPR w Bielsku Podlaskim liczy 48 podstawowych organizacji partyjnych. O ich osiągnięciach mówili na konferencji sprawozdawczo-wyborczej delegaci i sekretarz KP — Józef Piechowski. Sekretarzem KM został ponownie wybrany tow. Bazyli Grygoruk. (jl)

GOLDAP. W Goldapi odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. Miejska organizacja liczy 525 członków i kandydatów skupionych w 35 podstawowych organizacjach partyjnych.

I sekretarzem KM został ponownie wybrany Aleksander Maruszak. (zo)

SUWAŁKI. Plenum KP PZPR w Suwałkach omówiło problemy rolne oraz sprawę rozbudowy partii i zadania organizacji partyjnych na tych odcinkach. Referat na ten temat wygłosił sekretarz KP PZPR, Aleksy Kraśko.

W obradach posiedzenia plenarnego wzięli udział Paweł Bojko, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR. (les)

AUGUSTÓW. Plenum partii w Augustowie dokonało oceny realizacji uchwał X kon-

ferencji KP PZPR. Uczestniczył w nim tow. Mikołaj Kiryluk, zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Referat wygłosił tow. Ryszard Łopatecki — I sekretarz KP. Wskazał on, że w ciągu ostatnich dwóch lat organizacja partyjna powiększyła się o 357 członków. Tylko w bieżącym roku przyjęto 175 kandydatów, w tym 40 chłopów.

Plenum KP powołało na sekretarza propagandy tow. Zygmunta Chelmińskiego, dotychczasowego instruktora KP PZPR. (Aski)

EGZEKUTYWA KP W BIELSKU O OBCHODACH XX-LECIA PRL

Przygotowania do obchodów XX-lecia PRL były ostatnio tematem obrad rozszerzonego posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Bielsku Podlaskim. Wskazała ona na konieczność dalszego rozwijania czynów społecznych. Przewiduje się, że ogólna ich wartość w powiecie wyniesie 15 mln zł. (jl)

Zimowe migawki



na ulicy Wojska Polskiego, co z kolei umożliwi zamalowanie jarzeniówek w dzielnicy Zatorze. (zb)

SIEMIATYCZE

Zarząd Powiatowy LOK zorganizował jesienią br. 8 specjalnych kursów dla rowerzystów. Na kursach tych rowerzyści zapoznali się z przepisami nowego kodeksu drogowego oraz z zasadami poruszania się rowerem na drogach publicznych.

Kursy takie odbyły się m. in. we wsiach: Turna Duża, Zajączniki, Osmola i Brzeziny. Przeszkolono na nich około 300 rowerzystów. (pn)

GRAJEWÓ

W miastach położonych w pow. grajewskim, a więc w Grajewie Rajgrodzie, Wasoszu, Radziłowiu i Szczuczynie, zamalowano dotąd 532 uliczne punkty świetlne. Wśród lamp ulicznych znajdują się już 64 jarzeniówki. Ponadto we wsiach grajewskich istnieją już 443 latarnie uliczne.

W roku przyszłym i w latach następnych przybędzie w tym powiecie wiele nowych punktów świetlnych. (sg)

ELK

również zimową spartakiadę 20-lecia. (tal)

Już rok minął odkąd dzielnica Zatorze w Elku została pozbawiona latarni ulicznych. Jest jednak nadzieja, że już wkrótce zabłysną tam lampy. Obecnie bowiem przystąpiono do zakładania lamp rtęciowych

Światło i „siła” dla wsi

Osiągnięcia i... spięcia

BILANS tego roku: 165 wsi zelektryfikowanych oraz 5 PGR. Przedsiębiorstwo „przerobiło” 72,6 mln zł. Przedterminowa realizacja planu pozwoliła na wykonanie dodatkowych robót w powiecie łomżyńskim o wartości około 1 mln zł. Prace społeczne przewidywano na 600.000 zł, ale niestety, wykonano na około 350.000 złotych. To jest właściwie jedyny ciemny punkt w optymistycznym sprawozdaniu.

Rok 1963 był więc pomyślny dla ekip Białostockiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa.

Plan — 1964: marszruta ekip elektryfikujących rozpoczyna się od Łomży i wędzie przez: Ostrów Mazowiecka, Kolno, Pisz, Gózdap, Suwałki i Sejny. Łączne nakłady inwestycyjne wynoszą 80 mln zł. Z tego względu potrzebna jest większa pomoc mieszkańców wsi. Musi panować pełne zrozumienie i współpraca pomiędzy wykonawcami i użytkownikami.

A tymczasem... Przyjechali do Śniadowa. Wiele sobie nie obiecywali. Sądził jednak, że gdzie jak gdzie, ale w tej dużej miejscowości znajdują dach nad głową i ciepłe pożywienie. Zawiedli się. Nikt nie chce udzielić im noclegów. Żadna z gospodyń nie zgłasza chęci przygotowywania posiłków. Nie chcą bezpłatnie. Zarabają, więc mogą zapłacić. Ale muszą mieć jakieś lokum. Przecież zima, mrozy, zawieje.

Nie chce się wierzyć, że niektórzy tak witają robotników, pracujących dla ich dobra. Światło elektryczne, to przecież kolosalna wyгода. Prąd może być wykorzystany także do zmchanizowania gospodarstw.

Mówi się coraz częściej: nie chcą, nie trzeba. Na meliorację, mechanizację elektryfikację — czekają setki innych wsi. Tam powitają robotników z otwartymi rękami. Tam znajdują oni noclegi i ciepłe pożywienie. Tam ludzie pomogą przy pracach niefachowych. Więc wypadałoby podziękować mieszkańcom Śniadowa i umieścić ich w planie, powiedzmy za kilka lat. Niech siedzą przy kopających lampach, Niech żalują.

Postępowanie śniadowian nie jest bynajmniej odosobnione. Takich złych przykładów spotyka się jednak coraz mniej. To pocieszające. Chodzi przecież o wspólne interesy, o docenianie pomocy państwa, czy chociażby o zwykły ludzki stosunek człowieka do czło-

wieka. Wobec rosnących zadań potrzebna pomoc wsi w rozładowywaniu wagonów, transporcie sypów, wykopie dołów i innych robotach niefachowych. Wartość tych prac uwzględnia się przy spłacie ostatniej raty elektryfikacyjnej.

Innego rodzaju „krótkie spięcia” powstają już w czasie prac instalacyjnych. Rolnik mieszka na uboczu wsi. Przed kilkoma miesiącami był u nich projektant. Wtedy nie zgłoszono tych prac, nie przesłano o wyjaśnienia, nie zasięgnięto rady. Dopiero, gdy zaczęto prace, rolnicy mieszkający na koloniach proszą, interwieniu, deklarują wszystko. Oni chcą mieć światło elektryczne za wszelką cenę. Niestety, za późno.

Jeszcze raz potwierdza się przysłowie: nie ma róży bez kolców. Wszędzie gdzie są blaski, są także cienie. Oby było ich coraz mniej. (su)

Z kulturą „na ty”

Związek Młodzieży Wiejskiej zrzesza na Białostocczyźnie 28 tys. młodych dziewcząt i chłopów wiejskich w 1265 kołach. Wiejskie koła ZMW odgrywają dużą rolę w upowszechnianiu na wsi kultury. Oto jak w ogólnych zarysach przedstawiają się kierunki i formy tej działalności:

● W Białostockiem istnieją już 34 piękne, nowoczesne kluby - kawiarnie. Na mocy porozumienia PUPiK „Ruch”, Związek Młodzieży Wiejskiej wraz z WDK prowadzi tam działalność programową, tj. organizuje wieczorki, odczyty, spotkania itd. Dzięki ściślejszej współpracy ze Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych, ZMW wykorzystuje także w podobnym celu świetlice i remizy strażackie, których jest ponad 200 w naszym województwie. Działalność klubowa młodzież prowadzi także w świetlicach wiejskich i gromadzkich.

● Przy Zarządzie Wojewódzkim ZMW istnieje już od dłuższego czasu Związek Teatrów Amatorskich, który ma 5 swoich oddziałów: w Eiku, Olecku, Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem. ZTA ma na celu upowszechnianie amatorskiego ruchu teatralnego na wsi, zatrudnia i szkoli fachowych instruktorów i zapewnia pomoc finansową kołom miłośników teatru i scenom amatora, istniejących przy poszczególnych kołach ZMW na wsi.

Na ogólnopolski konkurs pt. „Wieś bliżej teatru” wpłynęło najwięcej w kraju, bo aż 128 zgłoszeń od kół miłośników teatru ze wsi białostockiej.

● Z inicjatywy ZMW, przy współudziale Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, redakcji „Gazety Białostockiej” i Polskiego Radia, zorganizowano niedawno konkurs pt. „Wszystcy na scenę”, w którym mogą brać udział wszyscy mieszkańcy wsi. Dotychczas już ponad 100 osób zgłosiło się do in-

Blisko 100 mln wynosi zambrowski budżet na 1964 r.

18 bm. odbyła się w Zambrowie XVIII sesja PRN. Wziął w niej udział zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Gabriel Górtowski. Rada zatwierdziła na sesji plan i budżet na rok 1964.

Budżet przedłożył radzie przewodniczący Prezydium PRN — Zdzisław Nowakowski. Budżet, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków zamyka się kwotą 96 mln 383 tys. zł.

Większą część wydatków budżetowych stanowią inwestycje — 51 mln 815 tys. zł, w tym inwestycje w rolnictwie — 34 mln 518 tys. zł. Dalsze poważniejsze wydatki budżetowe przeznaczono na oświatę i wychowanie — 17 mln 629 tys. zł i na ochronę zdrowia — 16 mln 336 tys. zł. (slaw)

dywidualnych przeglądów rejonowych, które odbywają się właśnie w poszczególnych powiatach. Na zakończenie konkursu odbędzie się przegląd wojewódzki, który wytypuje najbardziej utalentowane osoby do Wojewódzkiego Zespołu Estrady Wiejskiej. Planowane jest także utworzenie stałych, rejonowych zespołów estrady.

● W październiku br., wspólnie z Związkiem Polskich Artystów Plastyków, ZMW ogłosił konkurs rysunkowo-malarski pt. „20 lat wsi białostockiej w Polsce Ludowej”, który trwać będzie do maja przyszłego roku. Na zakończenie planowana jest wojewódzka wystawa nagrodzonych prac. Konkurs jest pierwszym krokiem do zorganizowania stałego Studium Plastycznego, prowadzonego przy współudziale domów kultury i liceów plastycznych.

● W celu nawiązania ściślejszej współpracy ze środowiskiem twórczym Białostocczyzny, aktyw Zarządu Wojewódzkiego ZMW zorganizował niedawno spotkanie z literatami, plastykami i aktorami białostockimi. Inicjatywa ta żywo zainteresowała białostocką inteligencję. Ustalono formy i program tej współpracy.

Zastanówmy się, jak wielka i ważna dla białostockiej wsi treść kryje się pod tymi kilkoma lakonicznymi zdaniami, ile zapału i wysiłku potrzeba do jej zrealizowania. Życzymy gorąco działaczom ZMW powodzenia i sukcesów w tej pięknej akcji. (hw)

Przezorni gospodarze

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grajewie zleciło wykonanie projektu wstępnego na budowę wodociągów miejskich. Zgodnie z dotychczasowymi planami budowa tego wodociągu może nastąpić w latach 1966—1970. Jednocześnie opracowywany jest projekt wstępny na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków.

Budowa tych urządzeń jest w Grajewie niezbędna. Szczególnie gdy chodzi o wodociąg, ponieważ mieszkańcy tego miasta mają trudności z zaopatrzeniem w wodę. Jest tu około 20 studni kopanych z pompami. Są to jednak pompy stare, które często psują się. Część ich jest obecnie nieczynna. Ale wszczęto już starania w celu ich uruchomienia. Wszystkie te kłopoty skończą się z chwilą wybudowania wodociągów miejskich. (sg)

Biebrza skuta lodem.

Płotki przydrożne, chroniące przed zaspami. Fot. Z. ZAREMBA

